

Magdalena Jurewicz-Nowak

Uniwersytet Zielonogórski

KRYTERIUM ESTETYCZNE JAKO WYZNACZNIK KSZTAŁTOWANIA WZORÓW JĘZYKOWYCH ZACHOWAŃ W TEORYJEJ STYLU POLSKIEGO JÓZEFY KAMOCKIEJ (XIX W.)



Wstęp

Przedmiotem artykułu jest pojęcie piękna wypowiedzi jako kategorii postulowanej w kształceniu zachowań językowych Polaków w XIX wieku. Temat wpisuje się w badania wartościowania w tekście i ma charakter empiryczny. Materiał egzemplifikacyjny pochodzi z podręcznika Józefy Kamockiej pt. *Teoryja stylu polskiego* z 1875 roku. Książka ta włącza się w nurt prac dydaktycznych (normatywnych i praktycznych) pisanych przez kobiety¹. Potrzeby życia nadały im początkowo kierunek utylitarny, z czasem – naukowy. Pierwsze tego typu publikacje miały służyć pomocą w wychowywaniu i nauczaniu domowym². Trudno było bowiem w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych nadać działaniom edukacyjnym charakter trwały i instytucjonalizowany. Tematykę polonistyczną podejmowały m.in.: Maria Dzierżanowska, *Krótką gramatyka polska i ćwiczenia językowe* (wyd. 2, Warszawa 1910), Julia Goczałkowska, *Gramatyka polska dla użytku szkół niższych* (Lwów 1861), Wiktoryna Korwinówna, *Gramatyka polska w ćwiczeniach* (Kijów–Odessa 1889), Teofila Radońska, *Krótką grammatyka polska dla uczącej się młodzieży w sposób łatwy i przystępny* (Poznań 1872), Regina Szumowska, *Gramatyka języka polskiego* (Warszawa 1898), Aniela Szycówna, *Gramatyka języka*

¹ W 1912 r. ukazała się bibliografia zbierająca dorobek kobiet, które pogłębiały i szerzyły wiedzę z zakresu pedagogiki: I. Kosmowskiej, D. Milkuszcyc, A. Szycówny pt. *Kobieta polska jako autorka pedagogiczna*, Warszawa 1912.

² Przykładowe publikacje: Narcyza Żmichowska, *Wykład nauki, przeznaczony do pomocy w domowym wychowaniu pańien. Część I przedwstępna*, Warszawa 1847; Aniela Szycówna, *Nauka w domu, przewodnik dla wychowawców*, Warszawa 1895; *Jak badać umysł dziecka. (O zadaniach i metodach psychologii dziecka)*, Lwów 1901 (wyd. 2 - Warszawa 1904); *Kobieta w pedagogice. I. Matka*, Warszawa 1904; *Zadania nauki języka polskiego w szkole ludowej*, Warszawa 1906; Jadwiga Rzętkowska, *Wskazówki do badań mowy dziecka do lat 4*, Warszawa 1909; I. Kosmowska, D. Milkuszcyc, A. Szycówna, op. cit., s. 29-70.

polskiego dla dzieci zaczynających się uczyć systematycznie z przykładami, wskazówkami i ćwiczeniami (Warszawa 1898), Władysława Weychertówna, *Krótki zarys piśmiennictwa polskiego od czasów najdawniejszych do końca XVIII w.* (Warszawa 1902), *eadem*, *Stylistyka. Teorja, prozy i poezji do użytku szkolnego* (wyd. 3, Warszawa 1905)³. W ten nurt edukacyjno-polonistyczny włączyła się Józefa Kamocka. Jej książki wyróżniały się poczytnością, o czym świadczą wznowienia publikacji: *Podręcznik ułatwiający pisanie ćwiczeń* miał dwa wydania (Warszawa 1888, 1899), *Teoryja Stylu Polskiego* – była drukowana trzykrotnie (Warszawa 1875, Kraków 1894, 1894), *Praktyczny wykład nauki języka polskiego* miał aż dziewięć wydań (Warszawa 1870, 1873, 1876, 1880, 1882, 1887, wyd. 7?, 1895, 1900), *Zasady poprawnego pisania w przykładach* – cztery wydania (Warszawa 1879, 1886, trzecie i czwarte wyszło pod zmienionym tytułem *Zasady poprawnego pisania i używania znaków pisarskich w przykładach*, Warszawa 1892, 1898)⁴.

W artykule zamierzam zbadać po pierwsze, jakie wartości estetyczne i kryteria ocen stosuje autorka w podręczniku, po drugie, jaki jest język, którym wypowiada sądy o tych wartościach i jego walor poznawczy (dydaktyczny). Język jest środkiem umożliwiającym autorce upowszechnienie tych wartości, które wydają się reprezentatywne dla ówczesnego środowiska pedagogicznego i nadrzędnej względem niego – narodowej wspólnoty komunikatywnej⁵. Istotna jest bowiem przesłanka, że J. Kamocka nie pretendowała do oryginalności pracy. Jej książka prezentuje raczej modelowy, dostosowany do małoletniego odbiorcy, stan wiedzy językowo-stylistycznej w XIX stuleciu. Można przypuszczać, że również jawne i ukryte założenia aksjologiczne, a więc i estetyczne, będą typowe dla ówczesnego światopoglądu. Dlatego siłę oddziaływania prezentowanego przez autorkę wzoru językowego zachowania nie można mierzyć powagą i uznaniem twórcy. Ważniejszą rolę odegrała w tym względzie aktywność wydawnicza J. Kamockiej, praktyczny wymiar jej prac oraz ranga środowiska popularyzującego wzorzec.

Analizą objęto leksykę wartościującą w znaczeniu jakościowym, tematycznie związaną z estetyką. Wartość definiuję za Jadwigą Puzyniną jako to, co nadawca odczuwa jako dobre i uznaje za dobre. Wartościować oznacza nadać czemuś wartość pozytywną lub negatywną i/lub dawać czemuś pierwszeństwo, uważać za ważniejsze względem drugiego⁶. W zaproponowanej przez J. Puzyninę typologii – wartości estetyczne należą

³ *Ibidem* oraz W. Decyk-Zięba, A. Kępińska, M. Kresa, A. Piotrowska, I. Stąpor, *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego*, <https://gramatyki.uw.edu.pl/about> [dostęp: 1.06.2017].

⁴ S. Estreicher, *Bibliografia XIX wieku*, wyd. II, t. XIV, s. 76-79.

⁵ S. Borawski, *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.

⁶ J. Puzynina, *Jak pracować nad językiem wartości*, „Język a Kultura”, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1989, s. 130-136.

do pozytywnych, podstawowych, nietranscendentnych (obok moralnych, poznawczych, witalnych i odczuć psychicznych i/lub fizjologicznych)⁷.

Ponieważ z definicji wynika, że wartościowanie zakłada istnienie nadawcy, należy więc uwzględnić osobę autorki – jej życiorys i osobowość.

Krótki zarys życia i działalności Józefy Kamockiej

Józefa Kamocka urodziła się w 1830 roku w Częstochowie w rodzinie szlacheckiej⁸. Nad początkami jej edukacji czuwała matka, Karolina z Kowalskich. Ojciec, Walenty Kamocki, był pisarzem Sądu Pokoju w Częstochowie. Nauki pobierała na pensji Emilii Fillebornowej w Kaliszu⁹. Następnie kształcenie kontynuowała w Warszawie, m.in. pod kierunkiem wychowawcy i twórcy popularnych utworów dla dzieci Stanisława Jachowicza. Jego pamięci poświęciła książkę pt. *Praktyczny wykład nauki języka polskiego...*, w której pisze: „to owoc własnego doświadczenia w nauczycielskim zawodzie, i serdecznej a poczciwej pracy na temże polu zasłużonego wielce Jachowicza”¹⁰. Po śmierci ojca musiała podjąć pracę zarobkową. To doświadczenie sprawiło, że charakter J. Kamockiej okrzepł i – jak pisze pisarka Maria Ilnicka: „nauczyła się pracować, nabierając przez to pewnej samodzielności, która wkrótce okazała się jej potrzebną”¹¹. Obrała zawód pedagogiczny. Pracę podjęła w 1860 roku w szkole wizytek. W następnym roku zdała egzamin rządowy na nauczycielkę klas młodszych, a w kolejnym uzyskała prawo nauczania języka polskiego i literatury oraz języka francuskiego w klasach starszych. W tym okresie brała też udział w pogadankach pedagogicznych Narcyzy Żmichowskiej – powieściopisarki zaangażowanej politycznie i społecznie, która przewodziła grupie „entuzjastek” działających na rzecz społeczno-prawnego i obyczajowego równouprawnienia kobiet¹². W czasie reformy oświaty Aleksandra Wielopolskiego (1862-1863) Józefa Kamocka pracowała w rządowej szkole dla dziewcząt pod dyrekcją Jana Papłońskiego. Podczas powstania styczniowego współpracowała z organizacją

⁷ *Ibidem*, s. 136.

⁸ Życiorys J. Kamockiej na podstawie: *Polski słownik biograficzny*, red. nac. E. Rostworowski, t. XI, Wrocław 1990, s. 584-585.

⁹ W ówczesnych warunkach duży wpływ na jakość edukacji miały wykształcenie, osobowość i pozycja społeczna przełożonych pensji. Większość z nich wychowywała dziewczęta w duchu narodowo-patriotycznym. Emilia Fillebornowa wraz z Emilią Parczewską prowadziły prywatną pensję z tajnym nauczaniem. Podobne szkoły powstały we Włocławku, w Kielcach, Radomiu, Suwałkach i Lublinie. Nauka trwała dwa, trzy lub cztery lata. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1967, t. 10, s. 117.

¹⁰ J. Kamocka, *Przedmowa*, [w:] *Praktyczny wykład nauki języka polskiego obejmujący źródłość, składnię i pisownię...*, Warszawa 1870, s. II.

¹¹ M. Ilnicka, *Józefa Kamocka*, „Bluszcz” 1892, nr 48, s. 377.

¹² Od 1855 do 1863 r. N. Żmichowska prowadziła również tajną pensję dla dziewcząt w Warszawie (wraz z J. Bąkowską i L. Zalewską). D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *op. cit.*, s. 120.

narodową. Po powstaniu w związku z nasileniem się rusyfikacji zdecydowała się opuścić szkołę i nauczać tajnie na pensji Heleny Budzińskiej. Równocześnie angażowała się w sprawy społeczne. Przez wiele lat nielegalnie nauczała córki robotników, szwaczki i służące w Szwalni Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności¹³. Od 1876 roku wraz z Marią Ilnicką, potem Agnieszką Helwich działała na rzecz nauczycielek rencistek. Zmarła w Warszawie w 1897 roku w wieku 67 lat.

Podstawy aksjologiczne, cel i adresat podręcznika

Przesłanki aksjologiczne pracy ujawniają się już na poziomie obudowy tekstu. Można je dostrzec w słowach dedykacji poświęconej prof. Fryderykowi Skoblowi: „Wielkiemu Miłośnikowi i gorliwemu Stróżowi czystości polskiego języka”. Eksplicytnie zostały wyrażone w *Przedmowie*. W zamyśle autorki *Teoryja stylu polskiego* ma na celu przekazanie niezbędnej wiedzy teoretycznej o języku oraz wykształcenie umiejętności praktycznych. Z założenia jest prostym kursem szkolnym, ułożonym – jak podkreśla autorka – „według własnych swoich pojęć, a oparty na zasadach za najgruntowniejsze uznanych, dla użytku młodzieży...” (*Przedmowa*, s. I). Jej adresatem są kilkunastoletnie dziewczynki uczące się w zakresie czterech klas. Celem kursu jest zaszczepienie w dzieciach *ducha języka i sztuki pięknego nim władania*, stosownie do ich potrzeb i zdolności umysłu (*Przedmowa*, s. II). Wdrożenie do praktycznego zastosowania uzyskanej wiedzy miały zapewnić przykłady z literatury do naśladowania i ćwiczenia stylu. Właściwy podręcznik składa się z trzech elementów: wykładu teoretycznego z egzemplifikacją (*O stylu, O wewnętrznych stylu przymiotach, O ozdobach stylu, O postaciach retorycznych, O prozie i jej rodzajach, Podział stylu ze względu na epokę*), ze zbioru tekstów (*Wzory stylu epoki złotej w wieku XVI, panegirycznej z wieku XVII, epoki klasycyzmu w wieku XVIII, epoki odrodzenia w wieku XIX*) oraz zestawu pytań do poszczególnych rozdziałów kursu. W przeważającej części przykłady pochodzą z dzieł współczesnych pisarzy, poetów, publicystów, uczonych, np. Józefa Kremera (1806-1875, filozof, wykładowca estetyki i historii sztuki w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie), Karola Libelta (1807-1875, filozof, estetyk, publicysta), Tadeusza Padalicy (1820-1870, pisarz, publicysta), Józefa Kraszewskiego (1812-1887), Kazimierza Wójcickiego (pisarz i historyk 1807-1879), Klementyny Hoffmanowej (1798-1845), Juliusza Słowackiego (1809-1849), Seweryna Goszczyńskiego (1801-1876), Narcyzy Żmichowskiej (1819-1876), Lucjana Siemieńskiego (1807-1877), Zygmunta Kaczkowskiego (1825-1896), Wojciecha Grochowskiego (1823-1876, historyk), Karola Szajnochy (1818-1868),

¹³ Oprócz nauki praktycznego zawodu były w niej wyznaczone godziny lub wieczorne „pogadanki” na lekcje języka polskiego i innych przedmiotów. *Ibidem*, s. 149.

Adama Mickiewicza (1798-1855), Antoniego Odyńca (1804-1885), Zygmunta Krasińskiego (1812-1859), Jana Papłońskiego (1819-1885), Bogdana Zaleskiego (1802-1889), Kornela Ujejskiego (1823-1897), Karola Balińskiego (1817-1864), Władysława Syrokomli (1823-1862).

Na koniec *Przedmowy*, nie skrywając emocji, autorka wyznaje:

Na tych to przykładach z dzieł najpierwszych naszych pisarzy zebranych buduję moje nadzieje, że pod ich osłoną rzucone drobnouchne ziarenko własnej pracy mojej wyda choć jeden kwiateczek, choć jeden plenny kłosek na ukochanej mi niwie, i że młodzi **prawdę** słów moich ukochają w **pięknie**, **jakiem ją odziewają mistrze naszego języka**, a **przez nie rzetelne dobro swe znajdują** (*Przedmowa*, s. III).

Kategorie estetyczne w podręczniku

Hiperonim *estetyka* jest rozumiany w pracy jako dziedzina nauki, o czym świadczą kolokacje: *nauka estetyki, wykształcenie naukowe i estetyczne, estetycznie wykształceni*. Jest ona związana z określonymi celami wyższymi i praktycznymi. Zdaniem autorki estetyka uczy, czym jest piękno, nie dla samego jednak przeżycia, lecz dobra człowieka¹⁴. Jest podniesiona do godności religijnej, ma uszlachetniać i prowadzić do Boga:

Otóż – **nauka estetyki** uczy nas właśnie czuć i poznawać to **piękno** i otwiera przed duszą, naszą, całe jego skarby; a nie dlatego tylko, aby ona niemi własne swe umilała życie, ale aby się w nie dla dobra bliźnich stroiła, wabiąc ich swym urokiem i wiodąc tem łatwiej do Boga, z którego wszystko co tylko piękne wypływa. Więc **kształcić i rozwijać pojęcie tego piękna, jest to kształcić duszę a uszlachetniać serce**, ku wyższym celom dążenia jego kierować i trafiać na źródło najwyższych umysłowych rozkoszy (s. 4).

Z tej przyczyny J. Kamocka przedkłada wartość estetyczną nad racjonalną:

I wobec wielkich korzyści naukowego wykształcenia, stokroć jeszcze wyższe estetycznemu przyznać należy; bo jeżeli pierwsze otwiera człowieka na wszystkie skarby wydoskonalonej wiedzy, to drugie uczy w nich szukać i znajdować Boga; jeżeli nauka nasz własny rozum bogaci, to estetyka daje środki do jej użytkowania na chwałę Bożą i pożytek bliźnich (s. 4).

Estetyka ma charakter instrumentalny w tym sensie, że zawsze jest narzędziem do osiągnięcia innych celów. Piękno służy bowiem wykazaniu prawdy:

¹⁴ *Estetyka* w wieku XIX była rozumiana jako nauka smaku, gustu w sztukach pięknych oraz nauka o pięknie (Sł. wil.). Samo pojęcie musiało zaistnieć wcześniej w języku polskim, gdyż *Słownik wileński* notuje utworzone od niego derywaty *estetyczny* i *estetyk*. *Słownik wileński*, oprac. zbiorowe A. Zdanowicz [et al.], t. 1-2, Wilno 1861 („Elektroniczna edycja Słownika wileńskiego”: <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php> [dostęp: 2.06.2017]).

Umiejętne użycie tych ozdób ważną bardzo jest rzeczą, bo jak podstawą każdego pisma powinna być prawda, a głównym celem jego dobro, tak najpewniejszym środkiem do wykazania prawdy i dojścia do celu jest: piękno (s. 84).

Określenie *estetyczny* ma również w pracy charakter normatywny – występuje jako kryterium poprawności językowo-stylistycznej ([wyraz] *estetycznemu uczuciu przeciwny*, s. 72). Wykształcenie estetyczne czyni człowieka wrażliwym zarówno na piękno, jak i jego przeciwieństwo: „Wszystkie te uchybienia – w uszach estetycznie wykształconych i znających dobrze język swój ludzi, są rażąciami niezmiernie” (s. 59). Ignorancja nauki estetyki może prowadzić do błędnego pojmowania piękna, o czym świadczy następujące zdanie: „Obok wad wymienionych, wydatne są jeszcze w niektórych pismach i takie, jak: kwiecistość stylu, wypływająca z mylnego o **prawdziwym pięknie pojęcia**” (s. 81).

Piękno jest postrzegane przez J. Kamocką jako ideał i jako niepełne tego ideału odbicie w rzeczy:

Człowiek kocha piękno, – bo w piersi jego żyje dusza nieśmiertelna, która z samego źródła piękności istnienie swe wzięła, więc je zna, tęskni za niem – i ku niemu kieruje wszystkie skłonności swoje. Ztądto¹⁵ pochodzi, że wszystko co piękne, ma dla nas niepojęty urok, że tego piękna szukamy naokoło siebie, – że się niem radzi otaczać jesteśmy, że jego wpływowi ulegamy częstokroć bezwiednie, i że w niem rozkoszy dla swego serca i dla swych zmysłów szukamy (s. 1).

Rozpatruje je dwojako: po pierwsze, w związku z jego naturą i rolą wobec człowieka, Boga i rzeczywistości: *kochać piękno* (o człowieku, s. 1), *źródło piękności* (o Bogu, s. 1), *szukać piękna* (s. 1), *szukać w [pięknie] rozkoszy dla swego serca i dla swych zmysłów* (s. 1), *piękno jest najpierwszym przewodnikiem instynktów i usposobień dziecka* (s. 4), *poszczególne główne zasady i główne cechy piękna* (s. 5), po drugie, w kontekście wypowiedzi o języku, stylu, retoryce, literaturze: *piękno działające na wyobraźnię* (o wypowiedzi), *nie tylko już ze względu na piękno, ale i na właściwość wyrażen* (s. 48), *znajdować wskazówkę do schwycenia tego piękna* (o nauce stylu), *wykarmiła i rozkołysała człowieka w krainie cudów i piękna* (o poezji, s. 10), *bez żadnego względu na piękno i harmoniją* (o stylu, s. 11), *zatrze się piękno najgłówniejszych pojęć i wyobrażeń – i zniknie cała ich siła* (o stylu, s. 81).

Wartość ta występuje nie tylko w postaci rzeczownika, lecz także w formie określeń przymiotnikowych i przysłówkowych: *teoria pięknego wypowiedzania* (s. III), *sztuka pięknego władania [językiem]* (s. II), *piękna mowa* (s. 3), *piękne i stosowne w mowie i piśmie* (s. 5), *piękny, przyrodzony dar słowa* (s. 7), *zmiany głosu dziwnie piękną i przenikającą mowę naszą czynią* (s. 38), *wszystko wtedy tylko jest piękne kiedy właściwie użyte* (s. 50), *być piękną mowy ozdobą* (s. 51), *piękne obrazowanie* (o stylu, s. 16, 17), *piękny zwrot* (s. 123), *piękna ich pisma ozdoba* (o środku retorycznym, s. 124), *wzór*

¹⁵ Tak w źródle.

piękny (s. 98), *zachęcać do postępu we wszystkim, co piękne i dobre na ziemi* (o stylu krasomówczym, s. 26), *dobry i piękny* (o stylu, s. 42), *pięknie malować* (o środku retorycznym, s. 51), *piękne, szczytne i święte* (o pojęciu, s. 7), *nie tylko piękne i szlachetne myśli, ale i wyrazy* (s. 82).

Oprócz tego autorka wprowadza do podręcznika określenia synonimiczne względem *piękna*:

- urok ‘wdzięk, czar, powab’¹⁶: *niepojęty urok* (o pięknie, s. 1), *urok i wdzięk* (o stylu, s. 152), *naturalność jest koniecznym naszego wysłowienia warunkiem, a w piśmie ma urok wyższy nad wszelkie piękne ozdoby* (s. 162), *pełna uroku prostota wypowiedziania* (s. 134);
- powab ‘pociągające właściwości, ogół cech wywołujących miłe wrażenie; urok, czar, wdzięk’ (Dor.), *niepowabny: Naturalność – dziwnym powabem umie pociągać ku sobie* (s. 62), *rzecz taka, jak jest w istocie, choćby nawet niepowabna wcale* (s. 14);
- wdzięk ‘ogół cech stanowiący o tym, że coś (ktoś) sprawia miłe wrażenie (Dor.), wdzięczny ‘sprawiający miłe wrażenie, pełen wdzięku, ładny, uroczy, ujmujący, przyjemny, upragniony’ (Dor.): *mowa tak wdzięczna a rzewna, co jest językiem matki do dziecięcia...* (s. 2), *mowa sucha i pozbawiona wdzięku* (s. 69), *dodać wdzięku, uczucia i piękna działającego silniej na umysł i serce człowieka* (o ozdobach stylu, s. 84), *dać wiele wdzięku i poetycznej barwy* (o środku retorycznym, s. 130), *w pełnym wdzięku i uczucia malowaniu obranego przedmiotu* (s. 145);
- śliczny ‘sprawiający przyjemność, zadowolenie estetyczne [...]’ (Dor.): *śliczne określenie* (s. 105), *ślicznie omówić* (s. 112), *ślicznie tej postaci użyć* (s. 115), *śliczny i wymowny przykład* (s. 119), *w tym ślicznym z „Rybki” wyjątku* (s. 119), *śliczny przykład hyperboli* (s. 124), *śliczne wypowiedzenie życzeń albo marzeń* (s. 128), *śliczne wzory listów rodzinnych i poufanych* (s. 133), *śliczne utwory* (s. 144), *[powieść] ślicznie się rozwinęła* (s. 144), *język prześliczny i dziwnie harmonijny dla ucha* (s. 152);
- prześlicznie – przysłówek od prześliczny ‘bardzo ładny, nadzwyczaj śliczny; przepiękny, precudny’: *prześlicznie cieniować* (o zasobie wyrazów) (s. 44), *śliczne [wyrazy]* (s. 55), *ożywiać prześlicznie* (s. 96), *prześliczny wiersz* (s. 103);
- precudny ‘nadzwyczaj, niezwykle piękny; przepiękny prześliczny’ (Dor.) i *precudnie: precudny ustęp* (s. 88), *natchnione myśli malować precudnie* (s. 150);
- miły ‘sprawiający przyjemne wrażenie, ujmujący’ (Dor.): *niezmiernie miły przymiot pism* (s. 89);

¹⁶ *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Wiedza Powszechna, PWN, Warszawa 1958-1969. Przedruk elektroniczny: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997; koordynator: J.S. Bień, redaktor prowadzący: J. Linde-Usiekniewicz.

- udatny ‘dobry, celny’ (Dor.) – tylko w zdaniach przeciwstawnych: *myśl, – w cudzą – choćby udatną, nawet, ale nieprzystającą do niej formę przyodziana* (s. 99), *niejedne wiersze – choćby udatne nawet, najpospolitszą są prozą, gdy nierymowana mowa najczystsza poezją być może* (s. 131).

Piękno, obok logiki, jest postulowanym i zasadniczym kryterium, czyli miernikiem służącym za podstawę oceny języka i stylu. Pożądana jest czystość, naturalność, prostota, zwięzłość i harmonia. Do walorów wypowiedzi należy również bogaty zasób słów. Wadą języka jest nielogiczność układu myśli prowadząca do zawilości, nienaturalności, brak poczucia piękna i płynąca stąd przesada („affekatacja”), napuszoność, rozwlekłość, kwiecistość, gminność wyrazów i wyrażeń.

Perswazyjny charakter wypowiadanych sądów o wartościach estetycznych

O wartościach estetycznych J. Kamocka pisze w sposób żywy i obrazowy. Efekt ten uzyskuje za pomocą środków retorycznych, zwłaszcza analogii: prostej, np. *promyk piękna* (s. 10), *piękno obrazowania* (s. 16) i rozbudowanej. Metafory te nie tyle służą uatrakcyjnieniu narracji, ile celom perswazyjnym¹⁷. Odwoływanie się do zmysłu wzroku, słuchu i smaku wzmacnia efekt poznawczy i nakłaniający wypowiedzi:

Maleńkie dziecię chętniej ręczyny wyciąga do choćby cierpkiego – lecz rumianego jabłuszka, niż do soczystej – ale szarawej barwy gruszki; a dowodząc tem najlepiej, że piękno jest najpierwszym przewodnikiem instynktów i usposobień jego, tłumaczy zarazem, dla czego rozum chętniej poddaje się ciepłemu duszy wpływowi aniżeli zimnym pewnikom nauki i dlaczego tylko jej tchnieniem owiany, rozwinąć się może ku prawdziwej korzyści i chwale społeczeństwa całego (s. 4).

Człowiek mówi dlatego, aby drugim ludziom odsłonił swe myśli i uczucia, więc mowa jego powinna być jasną, jak przejrzysty kryształ, przez który promień słońca z całą łatwością przenika. Gdybyśmy szkło okien naszych w najpiękniejsze wzory pomalować kazali, a dali jej tło ciemne, nieprzepuszczające światła zupełnie, to szkło owo celowi nie odpowie bynajmniej, bo nie tylko, że zasłoni, zamiast odsłonić przedmioty na zewnątrz domu będące, ale nadto, kładąc tamę światłu, nie da nam wcale dojrzeć i owych wzorów kunsztownych (s. 28).

Autorka sięga po metafory konwencjonalne, proste, dostosowane do percepcji młodego człowieka. Nieprzypadkowo obszarem, z którego chętnie czerpie paralele, są sztuki piękne: malarstwo, muzyka, a także moda. W ten sposób J. Kamocka narzuca odbiorcy estetyzujący sposób patrzenia na świat:

¹⁷ O motywacjach użycia metafory pisze T. Dobrzyńska, *Uwarunkowania kulturowe metafory*, [w:] *eadem, Mówić przenośnie... Studia o metaforze*, Warszawa 1994, s. 79-90.

Jak w pięknym obrazie, malarz główne postacie czy rzeczy w najdrobniejszych szczegółach artystycznie wykończa, a z podrzędnych, starannie ułożonych, tworzy tylko ogólne tło, na którym pierwsze wydatniej odbijają, tak i w piśmie to samo: główna myśl, czyli główny przedmiot powinien nad przydatnymi górować wykończeniem i opracowaniem, a nie ginąć w chaosie mających go upiększyć przydatków (s. 81).

[...] i jak dobry gust – nie dozwala pięknej i bogatej materii szat naszych zasłaniać niepotrzebnymi już na niej przyborami, tak też wykształcony smak domaga się piękna i bogactwa w samej treści czyli materii pisma, a ozdoby przyjmuje jedynie jako środek podniesienia i upiększenia czy to jej barwy czy formy (s. 82).

Ze względu na wrodzone usposobienie człowieka różnorodność jest jedną z najgłówniejszych ozdób każdego rodzaju stylu. Umysł nasz prędko się znuży i znudzi jednym i tymże samym widokiem i przedmiotem; najmiłsze wrażenia obojętnieją i słabną, najpiękniejsze melodie sprzykrzą się i zbrzydzą – jeżeli bezprześcannie nasuwają się mu będą, – więc umysł pragnie zmiany w tem wszystkim, – i różnorodność, czy przedmiotów, czy wrażeń, wpływa na uczynienie mu ich miłszymi i piękniejszymi (s. 92).

Do przyjęcia norm estetycznych nakłania za pomocą predykatów: *powinien, winien, potrzeba, trzeba, musi, jest obowiązkiem*:

Każdy wzór piękny **powinien** wprawdzie służyć na przykład i pożyteczną naukę (s. 98);

[...] i dlatego potrzeba, aby zastanowiwszy się nad tem co chce wypowiedzieć, więcej o dokładne przedstawienie rzeczy – niż o jej upiększenie się starał (s. 29);

Od względu na przyzwoitość i na wymagania piękna nic nie uwalnia pisarza; słowo pisane **musi** być oględniej jeszcze niżeli ustne dobierane, [...] (s. 82);

[...] jeśli więc przeznaczona dla ludu, to **jest** jej (książki) **obowiązkiem** podsuwać mu nie tylko piękne i szlachetne myśli, ale i wyrazy, jakie mi by swoje grube, nieokrzesane zastąpił (s. 82).

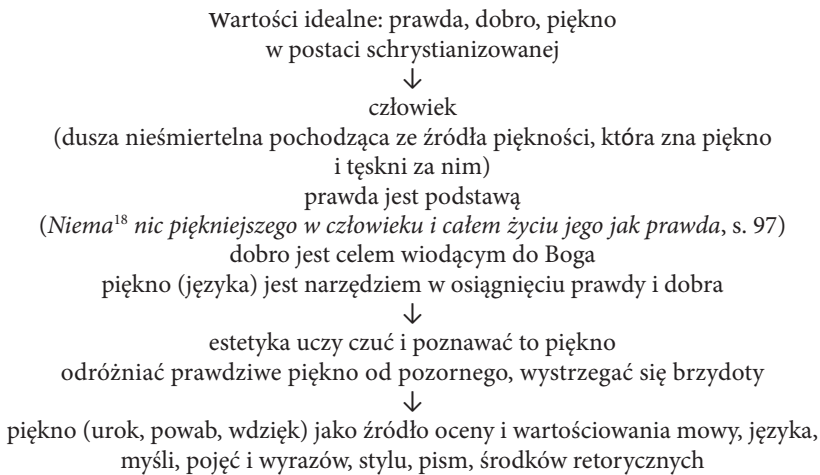
Nie są to dyrektywy stanowcze, lecz postulatywne, gdyż nadawca nie dysponuje sankcją instytucjonalną. Sposób pouczania opiera się na propagowaniu pożądanych zachowań językowych. Oczywiście autorka mówi również o wadach wypowiedzi wynikających m.in. z braku wycucia piękna, lecz nie stosuje form zanegowanych typu: *nie wolno, nie powinno się* itp. Przestrożę formułuje np. w zdaniu warunkowym za pomocą leksyki opisowo-oceniającej z ujemną konotacją (*nudne, nużące, ckliwe, monotonne*):

Jeżeli więc pisarz długo rozwodzić się będzie nad rzeczą wziętą ze świata zewnętrznego, to pismo jego stanie się nudnym i nużącym, a jeśli nad uczuciem, to ckliwym i monotonnym się wyda, całość zaś straci na tem niezmiernie, bo zatrze się piękno najgłówniejszych pojęć i wyobrażeń – i zniknie cała ich siła (s. 81).

Podłożem dla formułowanych zaleceń lub przestróg jest przekonanie o wynikających z nich korzyściach dla młodego czytelnika.

Wnioski

U podstaw podręcznika J. Kamockiej leży jasno określona koncepcja aksjologiczna. Można ją przedstawić za pomocą następującego schematu:



Kryterium estetyczne ma w tym ujęciu znaczenie szersze, wykraczające poza obszar mowy, oraz węższe – *stricte* językowe, stylistyczne, retoryczne. Nakłada na nadawcę wypowiedzi wiele wymagań: od etycznych do poprawnościowych. Jest to kształcenie zarówno charakteru, jak i języka. Służy mu żywy, barwny i niepozbawiony akcentów emocjonalnych sposób przekazywania treści. W obszarze obrazowania autorka dostosowuje się do wiedzy niepełnoletniego odbiorcy. Starannie dobiera literaturę jako materiał ilustracyjny i ćwiczeniowy (z przewagą beletrystyki).

Podręcznik odpowiada na dwie główne potrzeby emocjonalno-estetyczne narodowej wspólnoty komunikatywnej: pierwsza to potrzeba wychowania człowieka pięknego, czyli dobrego, pożytecznego dla społeczeństwa i narodu, druga zaś to potrzeba zachowania tożsamości narodowej, kultury i języka, który „teraz – jak pisze autorka – w całym blasku odbił nam to piękno, gdy stał się obrazem myśli i uczuć czysto narodowych i swojskich, przechowanych w bajkach, klechdach, legendach i pieśniach, a teraz odrodzonych i ze mgły wieków w jasnym występujących blasku” (s. 152).

¹⁸ Tak w źródle.

Bibliografia

- Borawski S., *Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii*, [w:] *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. S. Borawski, Zielona Góra 2005, s. 13-61.
- , *Wprowadzenie do historii języka polskiego*, Warszawa 2000.
- Bugajski M., *Ideologiczne podłoże myślenia o języku w dziejach polszczyzny*, [w:] *Ideologie w słowach i obrazach*, Wrocław 2008, s. 146-154.
- , *O praktycznym zastosowaniu kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 4, s. 40-44.
- Decyk-Zięba W., Kępińska A., Kresa M., Piotrowska A., Stąpor I., *Dawne ortografie, gramatyki i podręczniki języka polskiego*, <https://gramatyki.uw.edu.pl/about> [dostęp: 1.06.2017].
- Dobrzyńska T., *Uwarunkowania kulturowe metafory*, [w:] *eadem, Mówić przenośnie... Studia o metaforze*, Warszawa 1994, s. 79-90.
- Estreicher S., *Bibliografia XIX wieku*, wyd. II, t. XIV, s. 76-79.
- Ilnicka M., *Józefa Kamocka*, „Bluszc” 1892, nr 48, s. 377.
- Kaczor M., *Kilka uwag o estetyce językowej w życzeniach okolicznościowych*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne*, red. S. Borawski, J. Brzeziński, Zielona Góra 2002, s. 189-205.
- Kamocka J., *Praktyczny wykład nauki języka polskiego obejmujący źródłosłów, składnię i pisownię...*, Warszawa 1870.
- Klemensiewicz Z., *Higiena językowego obcowania*, „Język Polski” 1965, XLV, z. 1, s. 1-8.
- Kosmowska I., Milkuszyc D., Szcówna A., *Kobieta polska jako autorka pedagogiczna*, Warszawa 1912.
- Kulka B., *Nauka o języku polskim w szkole średniej w latach 1830-1872*, „Poradnik Językowy” 1984, nr 1, s. 34-46.
- Polski słownik biograficzny*, red. nac. E. Rostworowski, t. XI, Wrocław 1990, s. 584-585.
- Puzynina J., *Jak pracować nad językiem wartości*, „Język a Kultura”, t. 2: *Zagadnienia leksykalne i aksjologiczne*, red. J. Puzynina, J. Bartmiński, Wrocław 1989, s. 129-137.
- , *Problemy aksjologiczne w językoznawstwie*, [w:] *eadem, Słowo – wartość – kultura*, Lublin 1997, s. 82-107.
- Słownik języka polskiego*, t. 1-11, red. W. Doroszewski, Wiedza Powszechna, PWN, Warszawa 1958-1969. Przedruk elektroniczny: Wydawnictwo Naukowe PWN 1997; koordynator: J.S. Bień, redaktor prowadzący: J. Linde-Usiekiewicz.
- Szczęśna (Józefa z Cybulskich Bąkowska), *Józefa Kamocka*, „Bluszc” 1897, nr 47, s. 369-370.
- Szcówna A., *Trzydziestoletnia rocznica pracy nauczycielskiej Józefy Kamockiej*, „Przegląd Pedagogiczny” 1892, nr 23, s. 301.
- Walczak B., *Przegląd kryteriów poprawności językowej*, „Poradnik Językowy” 1995, z. 9-10, s. 1-16.
- Walewska C., *Ruch kobiecy w Polsce*, cz. 1, Warszawa 1909, s. 42-43, <http://ebuw.uw.edu.pl/dlibra/doccontent?id=7485> [dostęp: 1.09.2017].
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1967, t. 10, s. 108-160.

Kryterium estetyczne jako wyznacznik kształtowania wzorów językowych zachowań w *Teoryji stylu polskiego* Józefy Kamockiej (XIX w.)

Streszczenie: Przedmiotem artykułu są wartości estetyczne kształtujące zachowania językowe Polaków w XIX-wiecznej polszczyźnie. Praca ma charakter empiryczny. Jako materiał badawczy posłużył podręcznik do nauki języka polskiego przeznaczony dla młodzieży szkolnej Józefy Kamockiej pt. *Teoryja stylu polskiego* z 1875 r. O wyborze książki przesądziło kilka czynników: aktywność wydawnicza autorki, jej osobowość i działalność wychowawcza dobrze ilustrująca zmiany socjalne i kulturowe zachodzące w narodowej wspólnotce komunikatywnej w XIX w. Celem pracy jest zbadanie, jakie wartości estetyczne i kryteria ocen zastosowano w podręczniku oraz jaki jest język, w którym wypowiada się sądy o tych wartościach i jego walor w nauczaniu wzorcowych zachowań językowych w XIX w.

Z analizy materiału wynika, że wartości estetyczne są kategorią sterującą w procesie wychowania i nauki języka. Piękno (języka) jest narzędziem w osiągnięciu prawdy i dobra. Kategoria piękna i jej synonimy służą najczęściej ocenie języka, wypowiedzi i stylu. Autorka starannie dobiera materiał egzemplifikacyjny (przeważa literatura piękna). O wartościach estetycznych J. Kamocka pisze w sposób żywy, obrazowy i emocjonalny.

Słowa kluczowe: wartości estetyczne w języku, wzór zachowania językowego, podręczniki, rola kobiet w pedagogice, XIX wiek

Aesthetic criterion as a determinant of shaping language patterns of behaviour in *Teoryja stylu polskiego* (Theory of Polish style) by Józefa Kamocka (19th century)

Summary: The subject of the article is aesthetic values shaping the linguistic behaviour of Poles in nineteenth-century Polish language. The study is empirical. As a research material, a textbook for learning Polish for school children by Józefa Kamocka was used entitled "Teoryja stylu polskiego" from 1875. The selection of the book was influenced by several factors: the author's publishing activity, her personality and educational activities well illustrating the social and cultural changes taking place in the national communicative community in the nineteenth century. The purpose of the study is to investigate which aesthetic values and evaluation criteria were used in the textbook and the language in which these values are judged and its value in the teaching of exemplary language behaviour in the nineteenth century.

Material analysis shows that aesthetic values are a control category in the process of language education and learning. Beauty (of language) is a tool for achieving truth and good. The beauty category and its synonyms most often assess language, expression and style. The author carefully selects the exemplary material (belles lettres predominates). J. Kamocka writes in a vivid, pictorial and emotional way about the aesthetic values.

Keywords: aesthetic values in language, linguistic pattern of behaviour, textbooks, role of women in pedagogy, Józefa Kamocka, 19th century